

Piotr Dymecki

Widowisko

Przegląd Pruszkowski nr 2, 81-82

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIDOWISKO

Prezydent Miasta Pruszkowa Jan Starzyński wraz z księdzem prałatem Józefem Tchórzem proboszczem Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pruszkowie – Żbikowie w niedzielę 26 października zaprosili mieszkańców na widowisko plenerowe poświęcone setnej rocznicy ostrzału żbikowskiego kościoła. Zniszczenia świątyni dokonała pruska artyleria, ostrzeliwująca pozycje carskiej armii w pierwszym roku Wielkiej Wojny (1914).

Widowisko odbyło się na parafialnych błoniach za żbikowskim kościołem, a sfinansowane zostało z dotacji samorządowej, udzielonej przez Prezydenta Pruszkowa. Prezydent objął też przedsięwzięcie honorowym patronatem. Scenarzystą i reżyserem widowiska był Dariusz Jańczy – mieszkaniec Pruszkowa, pasjonat lokalnej historii, a jednocześnie rekonstruktor – członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej STRZELCY im. 31 pSK z Mszczonowa. To właśnie mszczonowska GRH wraz z Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym dostarczyły na żbikowskie błonia najwięcej zabytkowego i zrekonstruowanego wyposażenia, dzięki któremu odtworzone zostało carskie obozowisko. Współpracę z organizatorami widowiska podjęły też grupy rekonstrukcyjne z: Garbatki Letniska, Przasnysza, Bolimowa, Skierniewic, Warszawy oraz z samego Pruszkowa. O porządek na polu rekonstrukcyjnym zadbała Straż Miejska. Z funkcjonariuszami współdziałali młodzi członkowie pruszkowskiego Strzelca. Nie zawiedli też strażacy ochotnicy z Moszny. Przed wieczornym widowiskiem, w którym obok rekonstruktorów wystąpił wikariusz ze żbikowskiej parafii ks. Jarosław Borowiecki wraz z grupą parafian, mieszkańcy mogli zwiedzać carski obóz. Zaciekawienie wzbudził szpital polowy oraz zabytkowa kuchnia, w której uwarzona została grochówka i kawa zbożowa. Kuchmistrz

częstował smalcem, słoniną i innymi wojskowymi przysmakami. Kozacy z Garbatki przeprowadzali pokazy woltyżerki i zapewniali możliwość przejażdżek konnych dla dzieci. Członkowie Przasnyskiego Stowarzyszenia Historii Ożywionej wozili pruszkowian swoim zrekonstruowanym wozem pancernym Russo-Baltem, który co pewien czas ział ogniem swego pokładowego ckm-u. Do strzelania ze stanowiska ckm-u Maxim wz. 05 zapraszali uczestników historycznego pikniku rekonstruktorzy z Mszczonowa. Zabytkowa armata z epoki, broniąca podczas inscenizacji carskich pozycji, przyjechała aż z Muzeum w Lipcach Reymontowskich. Moździerz CK Armii dla strony nacierającej przybył ze Skierniewic. Narratorem widowiska słowno – muzycznego zatytułowanego: „Wielka Wojna w Pruszkowie – 1914 roku. Stulecie ostrzału żbikowskiego kościoła”, był Jerzy Fijałkowski. O efekty pirotechniczne zadbała firma AS (Artura Sobieraja) z Piotrkowa Trybunalskiego.